

Sygn. akt I ACa 1978/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Miąskiewicz (spr.)

Sędziowie: SA Jolanta de Heij-Kaplińska

SO (del.) Ewa Fiedorowicz

Protokolant: protokolant sądowy Karolina Długosz-Żółtowska

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa(...) S.j. z siedzibą w W.

przeciwko M. Szpitalowi (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 3 lipca 2015 r., sygn. akt II C 19/15

- 1. uchyła zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym, co do należności głównej w kwocie 55261,08 zł (pięćdziesiąt pięć tysięcy dwieście sześćdziesiąt jeden złotych osiem groszy) i umarza postępowanie w sprawie w tym zakresie;**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. odstępuje od obciążania M. Szpitala (...) w W. kosztami postępowania apelacyjnego;**
- 4. nakazuje (...) S.j. z siedzibą w W. wpłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2763 (dwa tysiące siedemset sześćdziesiąt trzy) zł tytułem części opłaty sądowej od apelacji, od uiszczenia której pozwany został zwolniony.**

Jolanta de Heij - Kaplińska Marzena Miąskiewicz Ewa Fiedorowicz

Sygn. akt I ACa 1978/15

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 3 lipca 2015 r. zasądził od M. Szpitala (...) w W. na rzecz (...) spółki jawnej z siedzibą w W. kwotę 144.081,50 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 24 października 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 10.822,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W rozpoznawanej sprawie w dniu 31 października 2014 r. wydano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (sygn. II Nc 403/14), uwzględniający żądanie pozwu.

Nakaz ten utracił moc w całości na skutek wniesienia sprzeciwu przez stronę pozwaną, która wnosiła o rozłożenie dochodzonej pozewem kwoty na 10 rat płatnych do 15 dnia każdego miesiąca, podkreślając swą bardzo trudną sytuację finansową.

Powodowa spółka podtrzymywała żądanie pozwu, oponując co do wniosku strony pozwanej o rozłożenie należności na raty.

Sąd Okręgowy wydał zaskarżony wyrok w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

(...)spółka jawna z siedzibą w W. prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której między innymi zajmuje się sprzedażą detaliczną i hurtową wyrobów farmaceutycznych i medycznych oraz sprzedażą, dzierżawą i instalacjami maszyn oraz urządzeń różnego rodzaju.

M. Szpital (...) w W. jest samodzielnym publicznym zakładem opieki zdrowotnej.

Bilans aktywów i pasywów pozwanego na dzień 31 lipca 2014 roku w porównaniu z rokiem 2013 wyniósł wartość ujemną -3.012.178,61 złotych. Średniomiesięczne koszty finansowania pozwanego ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia oraz pozostałe przychody w 2014 roku wyniosły 7.892.873,75 złotych, przy stwierdzonym braku kwoty około 1.616 tysięcy złotych miesięcznie. W związku z trudnościami finansowymi, pozwany zawierał porozumienia z wierzycielami w celu rozłożenia spłaty zaciągniętych zobowiązań.

Strony w dniu 20 czerwca 2012 roku w W. zawarły umowę nr (...), której przedmiotem była sprzedaż wraz z dostawą na rzecz pozwanego, jako zamawiającego, przez powoda, jako wykonawcę, filmów i odczynników dla(...) wraz z dzierżawą dwóch wywoływarek w ilościach i asortymencie wyszczególnionym w załączniku nr(...), stanowiącym integralną część umowy oraz o parametrach określonych w załączniku nr (...). Strony umowy uzgodniły jej wartość na kwotę 480.616,20 złotych brutto, w tym 8 i 23 % obowiązującego podatku VAT w wysokości 45.601,20 złotych, przy czym cenę wyliczono na podstawie cen jednostkowych wyszczególnionych w załączniku nr(...) oraz na podstawie opłaty za dzierżawę wywoływarki, ustaloną na kwotę 3.690 złotych miesięcznie. Strony ustaliły, że za wykonanie przedmiotu umowy zamawiający zapłaci wynagrodzenie ustalone na podstawie uzgodnionych cen jednostkowych, ilości rzeczywiście zrealizowanych dostaw asortymentu określonego w załącznikach oraz na podstawie comiesięcznej faktury za dzierżawy wywoływarek. Wykonawca zobowiązał się do dostarczenia przedmiotów umowy w okresie od dnia 20 czerwca 2012 roku do 19 czerwca 2014 roku, natomiast zamawiający zobowiązał się do zapłaty faktury na konto wskazane przez wykonawcę w terminie 30 dni od daty dostarczenia faktury. Za datę zapłaty faktury strony przyjęły datę złożenia dyspozycji przelewu do banku.

Powód terminowo realizował dostawy wynikające z umowy. Pozwany nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do przedmiotu umowy ani jej wykonania. Za wykonanie umowy powód wystawił faktury VAT.

Pozwany uregulował część płatności, ale od sierpnia 2013 roku zaczęły pojawiać się opóźnienia w dokonywaniu opłat za wystawione faktury, a w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty z dnia 11 kwietnia 2014 roku pozwany zawiadomił powoda o swojej trudnej sytuacji finansowej i zwrócił się z prośbą o spłatę zadłużenia w czterech miesięcznych ratach według następującego harmonogramu:

- I rata w wysokości 33.100,20 złotych płatna do dnia 26 maja 2014 r.,
- II rata w wysokości 32.106,96 złotych płatna do dnia 26 czerwca 2014 r.,
- III rata w wysokości 30.237,12 złotych płatna do dnia 26 lipca 2014 r.,
- IV rata w wysokości 30.400,20 złotych płatna do dnia 26 sierpnia 2014 r.,

Powód wyraził zgodę na powyższą formę spłaty pod warunkiem terminowych wpłat za faktury nie objęte proponowanym harmonogramem.

W związku z powstaniem zaległości powód dnia 2 czerwca 2014 roku sporządził notę odsetkową nr (...). Pozwany z kolei ponownie powołał się na niemożność spłaty zadłużenia związaną z trudną sytuacją finansową. Pozwany zwracał się z prośbą o przesunięcie terminów płatności ustalonych w harmonogramie, natomiast powód na przesunięcie wyrażał zgodę. Ostatni raz pozwany zwrócił się z prośbą o przesunięcie terminów płatności ustalonego harmonogramu spłat odpowiednio na termin od 30 września 2014 roku. Na powyższe powód wyraził zgodę jednakże z zaznaczeniem, że brak zapłaty do wskazanego terminu spowoduje skierowanie sprawy do sądu. Powód wysyłał również pozwanemu przedsądowe wezwania do zapłaty.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że stosunek prawny łączący strony podlega ocenie na podstawie przepisów o umowie sprzedaży i o umowie dzierżawy. Powołując się na art. 535 k.c. wskazał, że powódka zobowiązała się do przeniesienia własności rzeczy w postaci towaru w asortymencie i ilości określonych w załączniku nr (...) stanowiącym integralną część umowy, zaś pozwany zobowiązał się do zapłaty ceny za dostarczony towar. Z kolei w oparciu o art. 693 § 1 k.c. powód zobowiązał się oddać pozwanemu do używania urządzenia w postaci wywoływarek, natomiast pozwany zobowiązał się z tego tytułu płacić powodowi kwotę 3.690 zł miesięcznie.

Istnienie w/w umowy, zobowiązania strony pozwanej i jego wysokości nie było przedmiotem sporu, a przedłożone wraz z pozwem dokumenty wykazywały przysługujące stronie powodowej roszczenia z tytułu niezrealizowanych przez pozwanego zobowiązań z umowy. Sporne w istocie było jedynie istnienie podstaw do rozłożenia na raty dochodzonego świadczenia.

Sąd Okręgowy wskazując na art. 320 k.p.c. podniósł, że w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Podkreślił jednak fakultatywny charakter zastosowania tej instytucji, wynikający wprost z treści cytowanego przepisu, zgodnie z którym sąd „może” uznać za stosowne rozłożenie świadczenia na raty. Wytyczną zastosowania art. 320 k.p.c. jest przesłanka zaistnienia szczególnych okoliczności dotyczących sytuacji pozwanego dłużnika. W zasadzie chodzi o okoliczności dotyczące pozwanego dłużnika, jego sytuację osobistą, majątkową, finansową, rodzinną, które powodują, że nierealne jest spełnienie przez niego od razu i w pełnej wysokości zasądanego świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 r., II CSK 409/14). Z kolei z dorobku orzecznictwa sądów powszechnych poruszających tę materię wywodzi się ugruntowany już pogląd, zgodnie z którym ochrona pozwanego dłużnika nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich aspektów sprawy. Sąd powinien więc wziąć pod uwagę zarówno szczególną sytuację pozwanego dłużnika, jak i uzasadniony interes wierzyciela występującego w roli powoda, który przejawia się najsprawniejszym wyegzekwowaniem świadczenia w możliwie jak najwartyściowszej wysokości.

W ocenie Sądu Okręgowego, sama trudna sytuacja finansowa strony pozwanej, nie stanowi szczególnej okoliczności w rozumieniu art. 320 k.p.c. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na stosunkowo niską kwotę zobowiązań wobec powodowej spółki – z pewnością nie jest to suma, której uiszczenie przekracza możliwości finansowe pozwanego szpitala. Istotne jest także, iż pozwany czyni starania regulowania swoich zobowiązań, zawiera porozumienia z innymi wierzycielami, a więc ma możliwość ich realizowania. Nie można nie zauważyć, iż pozwany już w 2013 roku powoływał się wobec strony powodowej na problemy finansowe i wnosił o rozłożenie należności na raty, którą to propozycję powodowa spółka akceptowała. Następnie pozwany nie wywiązywał się ze swoich deklaracji, ponownie inicjował porozumienie co do dalszego przesunięcia terminów płatności i ponownie się z niego nie wywiązywał. Dotychczasowa postawa pozwanego przeczy zatem realności chęci zapłaty zaległych kwot, słusznie więc powód zarzuca mu brak lojalności oraz naruszenie zasady pacta sunt servanda. W takiej sytuacji, rozłożenie należności na raty, skutkujące utratą możliwości żądania odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia od czasu wydania wyroku do czasu terminu uiszczenia rat, byłoby rażącym pokrzywdzeniem strony powodowej i premiowaniem dotychczasowej, nielojalnej postawy pozwanego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości. Wyrokowi temu zarzucono:

- błędne wyliczenie kwoty należnej powódce z tytułu zawartej umowy sprzedaży wraz z dostawą,
- naruszenie przepisu art. 320 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie interesu pozwanego wnioskującego o rozłożenia zasądzonego roszczenia na raty, przy przyjęciu biernej postawy pozwanego .

Mając powyższe na uwadze w apelacji wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i umorzenie postępowania odnośnie kwoty 80 262,72 zł, rozłożenie pozostałej kwoty roszczenia na 2 raty płatne w terminie do 15 dnia każdego miesiąca oraz zmianę wysokości zasądzonych kosztów postępowania proporcjonalnie do wysokości zaspokojonego przez pozwanego roszczenia.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego. Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych potwierdziła, że pozwany po wytoczeniu powództwa w dniach: 26 lutego 2015 r i 09 kwietnia 2015 r. dokonał dwóch wpłat. Przy czym pierwszy z przelewów tj. z dnia 26 lutego 2015 r. na kwotę 51.571,08 zł dotyczył w całości faktur VAT objętych pozwem. Natomiast przelew z dnia 09 kwietnia 2015 r., wbrew twierdzeniom pozwanego, tylko w części dotyczył roszczenia objętego pozwem w niniejszej sprawie. Zgodnie bowiem z tytułem przelewu jedynie faktura VAT nr (...) na kwotę 3.690,00 zł została objęta pozwem, w pozostałym zaś zakresie wpłata dotyczyła innych zobowiązań pozwanego względem powódki niż dochodzone w niniejszej sprawie.

Mając na uwadze powyższe strona powodowa na skutek w/w wpłat, dokonanych już po złożeniu pozwu, ograniczyła powództwo o kwotę łącznie 55.261,08 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie dokonanych wpłat tj. co do kwoty 55.261,08 zł. Jednocześnie podtrzymała powództwo w pozostałym zakresie, w szczególności co do pozostałej do zapłaty należności głównej, odsetek, a także roszczenia o koszty procesu w tym koszty zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych. Powódka podtrzymała także roszczenie o zapłatę odsetek od kwot w/w wpłat od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wobec cofnięcia przez powódkę w postępowaniu apelacyjnym, pozwu co do należności głównej w kwocie 55.261,08 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, na podstawie art. 355 § 3 k.p.c. w związku z art. 386 § 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny w punkcie pierwszym wyroku, uchylił zaskarżony wyrok w tym zakresie i umorzył postępowanie w sprawie w tej części, uznając tę czynność dyspozytywną powódki za dopuszczalną w świetle przesłanek wynikających z art. 203 § 4 k.p.c.

Przechodząc zaś do oceny podniesionych w apelacji zarzutów należy uznać je za niezasadne.

Skarżący zarzucił Sądowi Okręgowemu błędne wyliczenie zasądzonej kwoty, powołując się na zapłatę powódce w toku procesu w dniach 26 lutego 2015 r. i 9 kwietnia 2015 r odpowiednio kwot 51 571,08 zł oraz 28 691,54 zł, to jest łącznie kwoty 80 262,72 zł. Zdaniem pozwanego w tej sytuacji zasadnym było zasądzenie kwoty 63 818, 78 zł. Zarzut ten w stosunku do Sądu I instancji jest o tyle chybiony, że żadna ze stron, reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników, nie powiadomiła Sądu o dokonanych wpłatach. W tym zakresie powódka nie cofnęła powództwa przed Sądem Okręgowym, zaś pozwany nie podniósł zarzutu spełnienia świadczenia. Dopiero w apelacji pozwana powołała się na zapłatę kwoty 80 262,72 zł., zaś powódka w odpowiedzi na apelację cofnęła powództwo co do kwoty w kwocie 55.261,08 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie dokonanych wpłat. To właśnie na skutek braku aktywności samych stron, w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, doszło do zasądzenia całej dochodzonej kwoty i w tej sytuacji nie można z tego powodu czynić Sądowi I instancji zarzutu. W tej sytuacji poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia stanu faktycznego, jako prawidłowe, Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, z tą tylko różnicą, że uwzględnił okoliczność dokonania przez pozwanego na rzecz powódki dwóch wpłat: w dniu 26 lutego 2015 r. na kwotę 51.571,08 zł oraz w dniu 9 kwietnia 2015 r., na kwotę 3.690,00 zł.

Natomiast nie jest zasadne powoływanie się przez pozwanego na zapłatę kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą 80 262,72 zł, a kwotą 55.261,08 zł, co do której cofnięto powództwo, bo jak wynika z odpowiedzi na apelację, przelew z dnia 9 kwietnia 2015 r. tylko co do kwoty 3 690 zł., wynikającej z faktury VAT nr (...) stanowił spełnienie części wierzytelności dochodzonej w niniejszej sprawie, w pozostałym zaś zakresie wpłata dotyczyła innych zobowiązań pozwanego, nieobjętych podstawą faktyczną pozwu. Pozwany zresztą tego nie zakwestionował. Zatem w tym zakresie apelacja nie mogła zostać uwzględniona.

Całkowicie chybiony jest też zarzut naruszenia art. 320 k.p.c. Przepis ten wprowadza szczególną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, dając sądowi możliwość wydania orzeczenia zasądzającego roszczenie powoda z uwzględnieniem interesów pozwanego w zakresie czasu wykonania wyroku. Jest to tzw. moratorium sędziowskie. Rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty albo wyznaczenie odpowiedniego terminu do spełnienia zasądzonego świadczenia jest możliwe tylko "w szczególnie uzasadnionych wypadkach". Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe, byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby go na niepowetowane szkody.

W piśmiennictwie wyrażono również pogląd uznający wymienioną przesłankę za spełnioną wtedy, gdy w chwili wyrokowania są podstawy do przyjęcia, że ze względu na sytuację majątkową dłużnika wyrok zasądający całe świadczenie stanowiłby tytuł egzekucyjny bez szans na realizację. Prowadzenie egzekucji w tym zakresie narażałoby tylko wierzyciela na nieefektywne wydatki egzekucyjne, a dłużnika i osoby pozostające na jego utrzymaniu na utratę podstaw egzystencji. Takie bezskuteczne czynności egzekucyjne byłyby zarazem szkodliwe społecznie i podważałyby sens prowadzenia procesu. Przy takim pojmowaniu szczególnie uzasadnionych wypadków uzasadniająca zastosowanie art. 320 k.p.c. przepis ten służy nie tylko interesom dłużnika i wierzyciela, ale także interesom ogólnym. Należy zaznaczyć, że tak rozumiany art. 320 k.p.c. pozostaje w zgodzie z art. 31 ust. 3 Konstytucji, uzależniającym dopuszczalność ustanowienia w ustawie ograniczenia korzystania z konstytucyjnego prawa, jakim jest także wierzytelność (por. art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji), od tego, czy nie narusza ono istoty tego prawa oraz czy jest konieczne w demokratycznym państwie m.in. dla porządku publicznego albo wolności i praw innych osób (M. Jędrzejewska (w opracowaniu K. Weitza) (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 2, red. T. Ereciński, s. 24 i n.; zob. też E. Gapska, Czynności..., s. 134; A. Góra-Błaszczkowska, Orzeczenia..., s. 40; M. Uliasz, Kodeks postępowania cywilnego..., s. 422).

Strona pozwana w apelacji, uzasadniała potrzebę wydania rozstrzygnięcia w oparciu o powołane uregulowanie, swą trudną sytuacją materialną.

Istotnie za fakt znany notoryjnie uznać niestety należy, że sytuacja majątkowa znacznej części placówek funkcjonujących w obszarze ochrony zdrowia jest bardzo trudna i borykają się one niemal z permanentnym deficytem środków finansowych na prowadzenie swej niewątpliwie społecznie doniosłej działalności, co nie jest jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego wystarczającą przesłanką dla stwierdzenia szczególnie uzasadnionego przypadku w rozumieniu art. 320 k.p.c., którego wystąpienie uzasadnia rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty. Powszechnie przyjmuje się, że rozkładanie świadczenia na raty celowe jest tylko wówczas, gdy istnieją realne możliwości regulowania przez dłużnika poszczególnych rat. Wobec tego, że pozwany pomimo znacznego upływu 15 miesięcy od dnia wniesienia apelacji, w której wnosił o rozłożenie pozostałej do zapłaty kwoty na dwie raty płatne w terminie do 15-ego dnia każdego miesiąca, nie dokonał żadnej wpłaty środków pieniężnych na rzecz powódki, niezasadne jest oczekiwanie, że po rozłożeniu płatności na raty obecnie jakakolwiek płatność nastąpi. Słusznie też Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że pozwany już wielokrotnie wnosił o rozłożenie należności na raty, którą to propozycję powodowa spółka akceptowała, ale pozwany nie wywiązywał się ze swoich deklaracji, ponownie inicjując porozumienie, co do dalszego przesunięcia terminów płatności i ponownie się z niego nie wywiązując. W tej sytuacji, Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego, co do braku przesłanek do zastosowania w rozpoznawanej sprawie, instytucji przewidzianej w art. 320 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w zaskarżonym wyroku również należy uznać za prawidłowe. Skoro bowiem pozwany, dopiero po doręczeniu odpisu pozwu, zapłacił na rzecz powódki część dochodzonej kwoty, to

należało uznać pozwanego za przegrywającego sprawę przed Sądem Okręgowym w całości, co czyni zasadnym obciążenie go tymi kosztami w całości na podstawie art. 98 k.p.c.

Biorąc pod uwagę powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. w punkcie drugim wyroku oddalono apelację w tym zakresie.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd Apelacyjny wydał zaś w oparciu o art. 102 k.p.c. uznając, że zachodzą tu okoliczności szczególne, które uzasadniają odstąpienie od obciążania pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego stronie powodowej zgodnie z zasadą słuszności. Przepis ten stanowi, iż w wypadkach szczególnie uzasadnionych, sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle. W orzecznictwie podkreśla się, że kwestia zastosowania art. 102 k.p.c. pozostawiona jest orzekającemu sądowi z odwołaniem się do jego kompetencji, bezstronności, doświadczenia i poczucia sprawiedliwości. Ocena w tym zakresie ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., I CZ 66/12). Wskazuje się także, iż przepis art. 102 k.p.c. powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami współżycia społecznego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2012 roku, V CZ 2/12).

W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż strona pozwana znajduje się w trudnej sytuacji materialnej. Rozważając dalej możliwość zastosowania w niniejszej sprawie art. 102 k.p.c., Sąd Apelacyjny uwzględnił fakt, że pozwany jest podmiotem o swoistym charakterze, tj. zakładem opieki zdrowotnej, do zadań którego należy realizacja obowiązków w zakresie opieki zdrowotnej, a nadto, że jego działalność finansowana jest w sposób specyficzny, a mianowicie ze środków Skarbu Państwa, którymi to środkami pozwany nie może w sposób dowolny gospodarować. Należało mieć tu też na uwadze, że pozwany w toku procesu w I instancji częściowo spełnił dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie, co jednak nie skutkowało, wbrew zasadom uczciwości i lojalności, cofnięciem w tym zakresie pozwu przez powódkę. W tej sytuacji powódka powinna liczyć się z tym, że pozwany będzie dochodzić swoich praw w postępowaniu apelacyjnym, w konsekwencji czego, to ona poniesie dodatkowe koszty w postaci kosztów tego postępowania.

W tej sytuacji, należało też uznać, że to strona powodowa powinna uiścić część opłaty od apelacji w zakresie cofniętego powództwa, bo należało uznać, że przegrała apelację w tym zakresie.